

Sygn. akt **IC 454/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Dorota Twardowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2014 r. w L.

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko M. J., (...) w K.

o zapłatę solidarnie kwoty 80000,- zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000,- zł od dnia 8.12.1997 r.

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda K. J. na rzecz pozwanego (...) w K. kwotę 64,15 (sześćdziesiąt cztery 15/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od powoda K. J. na rzecz pozwanej M. J. kwotę 100,30 (sto 30/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. kosztami sądowymi, od ponoszenia których powód był zwolniony, obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 69/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 września 2013 r. K. J. wniósł o zapłatę „kwoty bezprawnie pobranej przez Panią M. J. i bezprawnie wypłaconej przez (...) w K. Filia J.” wraz z odsetkami „od dnia faktycznej wypłaty sumy”.

W uzasadnieniu wskazał, iż w 1997 r., w dacie bliżej nieokreślonej, bez podstawy prawnej, wypłacono z jego wkładów oszczędnościowych na rzecz byłej żony (pозwanej M. J.) kwotę 40.000 zł.

Pismem z dnia 9 października 2013 r. (k. 8) powód sprecyzował powództwo wskazując, iż żąda zasądzenia kwot po 40.000 zł od każdego z pozwanych, natomiast w piśmie z dnia 7 listopada 2013 r. (k. 13) ostatecznie wskazał, iż domaga się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 80.000 zł oraz odsetek ustawowych od kwoty 40.000,- zł pobranej przez M. J., od określonego w pozwie terminu.

W toku sprawy (protokół rozprawy z dnia 7 lipca 2014 r., k. 54, 55) powód wskazał, iż na dochodzoną pozwem kwotę składa się suma zdeponowana w pozwanym Banku (40.000 zł) oraz kwota 40.000 zł, która ma stanowić „zadośćuczynienie za brak zysku z kwoty 40.000 zł przez te lata”.

Powód, w wykonaniu zobowiązania określonego w pkt 4 postanowieniu Sądu z dnia 7 lipca 2014 r. (protokół rozprawy z dnia 7 lipca 2014 r., k. 55) pismem z dnia 14 lipca 2014 r. (k.59-60) wskazał, że dochodzi odsetek ustawowych od kwoty wypłaconej M. J. od dnia 8 grudnia 1997 r.

Następnie wskazał, że na utracone korzyści w wysokości 40.000 zł składają się niewypłacone odsetki od kwot zgromadzonych oraz brak środków do życia na zaspokajanie najbardziej podstawowych potrzeb. Podał również, że wartość odszkodowania za utracone korzyści ustalił, jako wartość kosztów średniego kredytu, którego udziela (...) w K. swoim klientom, gdyż pozwana M. J. podejmując środki powoda „udzieliła sobie kredytu”.

Pozwana, M. J., w odpowiedzi na pozew (k. 44 i n.) wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała, iż wypłacała środki ulokowane w Banku przez męża, jednak posiadała do tego stosowne upoważnienie, a kwoty wypłacane przeznaczone były na zaspokajanie podstawowych potrzeb rodziny i wynosiły zwykle kilkaset złotych. Pozwana zaprzeczyła, jakoby powód zgromadził łącznie sumę, o której mowa w pozwie.

Pozwany (...) w K. powództwa nie uznał i zaprzeczył okolicznościom faktycznym podawanym przez powoda (protokół rozprawy z dnia 7 lipca 2014 r., k. 55).

W toku postępowania strony podtrzymywały zaprezentowane stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. J. od dnia 5 grudnia 1997 r. był posiadaczem książeczki oszczędnościowej z wkładami terminowymi o nr (...), prowadzonej w (...) w K., powiązanej z rachunkiem oszczędnościowym. Zawierając stosowną umowę z bankiem, dnia 5 grudnia 1997 r. udzielił żonie M. J. „stałego pełnomocnictwa do rozporządzania wkładami”, które zostało udzielone do czasu śmierci właściciela książeczki (k.70) oraz odrębnego pełnomocnictwa do rozporządzania wkładami na rachunku oszczędnościowym, na karcie ewidencyjnej do rachunku (k.71-71v). Operacje na przedmiotowym rachunku wykonywane były do dnia 30 listopada 1999 r. (poświadczone za zgodność z oryginałem kopie: książeczki oszczędnościowej nr (...), k.70, karty ewidencyjnej do rachunku oszczędnościowego, k. 71, stałego pełnomocnictwa do rozporządzania wkładem, k. 71-v., zeznania pozwanej M. J., zeznania przedstawiciela pozwanego (...) w K. U. K., częściowo zeznania powoda - k.55 i 91).

M. J. dokonywała wypłat sum zgromadzonych tytułem wkładu na książeczce oszczędnościowej powoda (k.70v, 72-81). W momencie zakładania książeczki, udzielania pełnomocnictwa oraz dokonywania wypłat pozostawała w związku małżeńskim z powodem, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe, mieli dwoje dzieci (okoliczności bezsporne).

Małżeństwo M. i K. J. zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 9.05.2005 r. w sprawie III C 249/05 (wyrok k.48).

Aktualnie byli małżonkowie J. pozostają w silnym konflikcie, inicjując przeciwko sobie szereg postępowań sądowych i administracyjnych (wyroki, postanowienie, decyzja k.49-53).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wskazane dowody. Sąd uznał wiarygodność i moc dowodową dokumentów przedstawionych przez pozwanego Bank w oryginałach (w aktach pozostawiono poświadczone za zgodność z oryginałem kopie sporządzone w Sądzie), których prawdziwość i autentyczność nie została skutecznie zakwestionowana. Mogły one posłużyć do weryfikacji dowodów osobowych w aspekcie stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających. W tym trybie Sąd, ważąc zgromadzony materiał dowodowy, z uwagi na okoliczności sprawy uznał za wiarygodne zeznania pozwanej i przedstawiciela pozwanego, jako znajdujące potwierdzenie w pozostałych dowodach w sprawie, odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom powoda w przeważającej części, w jakiej stały one z w sprzeczności z pozostałymi dowodami w sprawie. W konsekwencji, za wiarygodne tylko należało przyjąć zeznania powoda o posiadaniu książeczki oszczędnościowej i wypłacaniu różnych sum na przestrzeni lat 1997-1999.

Sąd Okręgowy zważy ł, co następuje:

Powództwo, jako niezasadne, podlega oddaleniu w całości.

Powód dochodził od pozwanych, solidarnie, zwrotu kwot, w jego ocenie bezprawnie (z uwagi na brak pełnomocnictwa) pobranych przez M. J., bezprawnie wypłaconych przez (...) w K. w Filia w J., a także zwrotu utraconych, w związku z powyższym, korzyści. Domagał się także odsetek ustawowych od pobranej sumy.

Z uwagi na konstrukcję żądań powoda należy uznać, iż podstawą normatywną jego roszczenia jest odpowiedzialność deliktowa pozwanej M. J. oraz odpowiedzialność deliktowa banku odpowiadającego za zawinione działania pracowników, ewentualnie jego odpowiedzialność za niewłaściwe wykonanie umowy rachunku oszczędnościowego.

Odpowiedzialność deliktowa oparta jest na art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Tym samym dla uznania zasadności powództwa niezbędnym było udowodnienie przez powoda (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) zaistnienia przesłanek:

- powstania skonkretyzowanej szkody majątkowej
- zawinionego działania (zaniechania) sprawcy szkody
- adekwatnego związku przyczynowego, pomiędzy działaniem sprawcy, a powstaniem i rozmiarem szkody.

Powyższe przesłanki, co do zasady warunkują także odpowiedzialność kontraktową dłużnika z art. 471 k.c. z tą różnicą, że domniemuje się w tym przypadku winę pozwanego, przerzucając na niego obowiązek ekskulpacji.

Brak udowodnienia choćby jednej z przesłanek nakazuje oddalić powództwo w całości i stan taki zaistniał w sprawie.

Pierwszoplanowo należy wskazać, że powód w żaden sposób nie udowodnił, że pozwana łącznie pobrała z jego rachunku bankowego kwotę 40.000,- zł. Fakt zdeponowania przez powoda w pozwanym banku nie znajduje potwierdzenia w treści książeczki oszczędnościowej obejmującej historię stanu rachunku (k.70v). Przy jednoznacznym oświadczeniu pozwanych kwestionujących tę okoliczność, twierdzenie powoda było gołosłowne i nieudowodnione, samoistnie skutkując oddaleniem powództwa w tej części. Powód nie podjął także żadnej inicjatywy dowodowej dla wykazania, że pozostająca część roszczenia 40.000,- zł - podawana, jako utracone korzyści, jest zasadna i wiarygodna w aspekcie wysokości roszczenia, jak też sposobu jego ustalenia, co skutkowało identyczną decyzją, jak w odniesieniu do roszczenia z tytułu wypłaconych oszczędności.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu miał jednak ustalony w sprawie fakt braku zawinionego działania pozwanych przy dokonywaniu wypłat z rachunku oszczędnościowego powoda.

Powód nie kwestionował faktu udzielenia pełnomocnictw żonie M. J. do dysponowania wkładem na rachunku oszczędnościowym w (...) w K. twierdząc jedynie, że były to pełnomocnictwa szczególne, wyłącznie na wypadek jego śmierci, nie umocowujące pełnomocnika do pobierania jakichkolwiek środków za życia powoda. Twierdzenia te są gołosłowne. Analiza treści obu pełnomocnictw bezspornie podpisanych przez K. J. (k.70 i 71v) w obecności pracownika banku jednoznacznie wskazuje, że były one ustanowione do momentu śmierci posiadacza książeczki oszczędnościowej (klauzula „Pełnomocnictwo wygasa z chwilą śmierci właściciela książeczki”) i umocowywały pełnomocnika (żonę właściciela książeczki) do dysponowania wkładem w sposób nieograniczony, pełnomocnictwa te nie zostały nigdy odwołane (k.70). Historia rachunku potwierdza zeznania pozwanej, że dokonywała ona, co do zasady, regularnych wypłat odsetek lokat, lub samych lokat, a po takich wypłatach rachunek był ponownie zasilany środkami z przeznaczeniem na nowe lokaty terminowe. Działania pełnomocnika ustanowionego przez K. J. wprost mieściły się w granicach udzielonego pełnomocnictwa i odpowiadały zachowaniom związanym z wydatkowaniem środków na zaspokajanie potrzeb życiowych 4-osobowej rodziny małżonków J.. W efekcie, żadne z takich działań pozwanej i powiązanych z nimi działań pracowników pozwanego banku nie mogło być poczytywane za bezprawne, wywołujące szkodę majątkową po stronie powoda. działania pracowników pozwanego banku w realiach sprawy

nie mogły być także ocenione, jako prowadzące do niewłaściwego wykonywania umowy o prowadzenie rachunku oszczędnościowego.

Powyższe pełnomocnictwo udzielone przez powoda w dniu 5.12.1997 r. spełniało kryteria pełnomocnictwa rodzajowego, o którym mowa w art. 98 zd. 2 k.c. (wyrok SN z dnia 4 listopada 1998 r., II CKN 866/97, OSNC 1999 nr 3, poz.66) i stanowiło ono zgodę powoda na wszelkie operacje, w tym pobieranie przez M. J. środków zgromadzonych w ramach książeczki. Mając na uwadze okoliczności udzielenia pełnomocnictwa (dzień założenia książeczki oszczędnościowej, pozostawanie w związku małżeńskim oraz prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego), jego przedmiot (wkład oszczędnościowy), a także jego oznaczenie („stałe pełnomocnictwo”) i okres na jaki zostało udzielone („wygasa z chwilą śmierci właściciela książeczki”) nie ulega wątpliwości, iż umocowanie pozwanej M. J. obejmowało m.in. nieograniczone prawo do pobierania wkładów, za życia powoda, bez konieczności informowania mocodawcy i uzyskiwania jego zgody w każdym przypadku dokonywania wypłat.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy kluczową przesłanką ewentualnej odpowiedzialności pozwanych staje się wina.

Polskie ustawodawstwo cywilne nie zawiera legalnej definicji winy, niezbędnym więc staje się odwołanie do wyjaśnienia tego terminu opracowanego przez doktrynę i orzecznictwo.

Przyjmuje się, że wina zachodzi wówczas, gdy sprawcy szkody można postawić zarzut obiektywnej oraz subiektywnej niewłaściwości zachowania. Obiektywny element winy stanowi tzw. bezprawność, rozumiana jako sprzeczność działania lub zaniechania sprawcy z porządkiem prawnym: z konkretnym przepisem (naruszenie konkretnych nakazów lub zakazów), z zasadami współżycia społecznego lub innymi normami powszechnie stosowanymi i akceptowanymi w danym społeczeństwie (np. zasadami uczciwego obrotu czy dobrej wiary). Błąd bezprawności w działaniach pozwanej i pracowników banku, opisany powyżej, wykluczał możliwość przypisania im winy a limine, bezzasadnym czyniąc całe roszczenie powoda.

Konkludując, w oparciu o przywołane przepisy orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W świetle art. 98 § 2 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika.

M. J. nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła wniosek o zwrot kosztów przejazdu do Sądu na rozprawy z dnia 7 lipca 2014 r. i 20 listopada 2014 r. (wniosek, k. 88). We wniosku wskazała, iż dwukrotnie przyjechała do Sądu samochodem marki S. (...) o poj. silnika 1.9. Jako odległość od miejscowości, w której mieszka podała 60 km. W związku z powyższym zażądała zwrotu kwoty 108 zł. Artykuł 91 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Z 2014 r. poz. 1025 ze zm., dalej jako „ustawa o kosztach”) stanowi, że wypadku gdy obowiązujące przepisy przewidują przyznanie stronie należności w związku z jej udziałem w postępowaniu sądowym, należności te przyznaje się stronie w wysokości przewidzianej dla świadków. Pozwana nie przedstawiła rachunków wobec czego zastosowanie znajdują poniższe przepisy.

Zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002, w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. nr 27, poz. 271), koszt użycia pojazdu o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ za jeden kilometr przebiegu pojazdu, nie może być wyższy niż 0,8358 zł. Według przepisów w/w rozporządzenia, dopuszczalny jest zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania świadka (strony) do Sądu własnym samochodem, lecz zgodnie z przywołanymi przepisami, to pracodawca (w niniejszym postępowaniu

ubocznym Dyrektor Sądu Okręgowego w Lublinie) ustala wysokość stawki ryczałtu za przejechany 1 km podróży służbowej. Aktualnie, w tutejszym Sądzie ryczałt ten wynosi 0,4179 zł/km podróży własnym samochodem (decyzja D.095-101/12 z dnia 26.11.2012 r.). Odległość z miejsca zamieszkania do siedziby sądu) wynosi 60 km , czyli przy dwóch terminach rozpraw dystans wyniósł 240 km. Mnożąc odległość, przez stawkę 0,4179 zł. uzyskamy kwotę należną 100, 30 zł.

Przedstawiciel pozwanego banku wskazał (k.90), że na pierwszy termin rozprawy przyjechał samochodem strony pozwanej (60 km w jedną stronę), natomiast w przypadku stawiennictwa na drugim terminie rozprawy poniósł wydatki związane z przejazdem komunikacją autobusową, przy łącznym koszcie biletów 14,- zł. Przenosząc rozważania z wcześniejszego akapitu na grunt niniejszego żądania banku zwrotu kosztów podróży, należało zasądzić na jego rzecz sumę łączną 64,15 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, od ponoszenia których powód był zwolniony, oparto na art. 113 ust. 1 u.k.s.c.